

**Nabożeństwo 40-godzinne.**  
**Adoracja od godziny 10.30 do 12.00**  
**4. marca 2014 r.**  
**Kościół pw. Opatrzności Bożej w Bielsku-Białej**

**dr Wojciech Kosek**

**Rozważania prowadzone przez trzy osoby:**

**D, J – kobiety; W – mężczyzna.**

**Niniejsze opracowanie zostało opublikowane tutaj  
we wtorek przed środą popielcową, 4. marca 2014 r.**

To see the English translation of this text ← **click, please!**

**(czas rozważań i pieśni: około 57 min; z Różańcem św.: około 87 min)**

**I. Modlitwa przed rozpoczęciem Różańca świętego**  
(czas rozważań tu: około 32 min)

**W** Najdroższy Panie Jezu! Szukałeś nas i oto jesteśmy... Jesteśmy, wierni Parafii Opatrzności Bożej. Usłyszeliśmy Twój głos, Tve zaproszenie na 40-godzinne nabożeństwo, na spotkanie modlitewne z Tobą przed rozpoczynającym się już jutro Wielkim Postem. Jesteśmy, aby miłować Ciebie, Boga, który jako Syn Niepokalanej Maryi jest tu z nami fizycznie tak samo, jak my tu fizycznie jesteśmy. Wierzmy, że tak właśnie tu jesteś, choć nie możemy tego doświadczyć ani oczami, ani słuchem, ani żadnym z naszych zmysłów. Sama pewność wiary nam jednak wystarcza: jesteś tu obecny jak każdy z nas, ludzi. Wierzmy i uwielbiamy tę tajemnicę Twojej miłującej obecności. **(1:05)**

**D** Jezu, jak dobrze być z Tobą, obecnym na różne sposoby w świecie! Wierzę, że gdy wspomagam chorego, to jestem także duchowo i z Tobą, współcierpiącym w naszym bliźnim. Wierzę, że gdy czytam Pismo święte, to wówczas Ty duchowo jesteś ze mną i pomagasz mi je zrozumieć i wcielić w życie. Wierzę, że gdy modłę się we wspólnocie w domu, to Ty także tam jesteś duchowo z nami i sprawiasz, że jesteśmy w jedności ze sobą. Wierzę, że gdy kapłan sprawuje Mszę Świętą, to Ty, Jezu, jesteś szczególnie blisko zjednoczony z nim: on używa swego człowieczeństwa Tobie, abyś Ty przez niego sprawował Mszę Świętą. **(0:56)**

**J** Najdroższy Jezu! Od Kościoła przyjmuję z wdzięcznością tę zadziwiającą prawdę wiary, że pośród różnych sposobów Twojej obecności w świecie jest jeden sposób wyjątkowy, nieporównywalnie doskonalszy od wszystkich innych: w Przenajświętszej Hostii jesteś obecny wyjątkowo. Tu jesteś obecny inaczej niż w potrzebującym bliźnim, inaczej niż przy czytaniu Pisma świętego, inaczej niż w czasie modlitwy we wspólnocie, inaczej niż w celebriansie... **(0:40)**

**W** Tu, w Przenajświętszej Hostii, w Twojej przedziwnej tajemnicy eucharystycznej obecności, jesteś nie tylko duchowo, ale – choć niedostrzegalnie dla mych oczu czy uszu – jesteś tak, jak ja tu teraz jestem; jesteś tak, jak jest tu każda i każdy z nas... Jesteś tu w swoim ludzkim ciele! **(0:25)**

**W** **Pieśń: Jezu w Hostii utajony – 1 i 2 zwrotka (1:00)**

**D** Jesteś tu w ciele, a zatem tak samo, jak dwa tysiące lat temu byłeś w Nazarecie, Betlejem, Egipcie, Jerozolimie... Jesteś tu jako Bóg, który prawdziwie stał się człowiekiem w chwilę po tym, jak Niepokalana Maryja wypowiedziała z wiarą pełne miłości słowo „Niech mi się stanie według słowa Twego”. Jesteś tu tak, jak byłeś z ludźmi od Twego Wcielenia w chwilę po Zwiastowaniu aż do momentu, gdy obłok zasłonił Cię w czasie Wniebowstąpienia. **(0:40)**

**J** Jesteś tu tak samo, jak byłeś pośród ludzi przez czas około trzydziestu trzech lat Twego doczesnego życia. A choć ani me oczy nie potrafią dostrzec Twojej postaci, ani moje uszy nie są w stanie usłyszeć Twego głosu, ani w żaden inny sposób nie mogę fizycznie przekonać się, że Ty tu jesteś naprawdę tak samo jak ja, w ciele, to jednak wiem i z przejęciem wyznaję, że Ty, Wcielony Bóg, w ciele tu jesteś. **(0:43)**

**W** Jakież to szczęście, Jezu, że teraz mogę być z Tobą nie tylko w sposób duchowy, ale w sposób, w jaki są ze sobą przyjaciele: obecni w tym samym miejscu, obecni fizycznie blisko siebie... Z miłością wpatruję się w Przenajświętszą Hostię i wiem, że nasze spojrzenia tu spotykają się: Ty patrzysz na mnie, ja patrzę na Ciebie... To jest miłość, to jest kontemplacja... **(0:31)**

**W** **Pieśń: Kląnam się Tobie – 1 i 2 zwrotka (1:00)**

**D** Jestem u Twych stóp, trwając w zasluchaniu w Twój głos... jestem u Twych stóp, świadomie tracąc niejako czas... czas oddając na... miłowanie Ciebie... I posługuję się mym ziemskim czasem, Twoim darem dla mnie, posługuję się nim tak jak Maria, siostra Łazarza i Marty, o której spotkaniu z Tobą święty Łukasz pisał w Ewangelii (Łk 10,38-42): **(0:40)**

**J** Jezus <sup>38</sup>(...) przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. <sup>39</sup>Miała ona siostrę, imieniem **Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie.** <sup>40</sup>Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». <sup>41</sup>A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, <sup>42</sup>a potrzeba mało albo tylko jednego. **Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona».** (0:57)

**W** Jezu! Porusza me serce pochwała, jakiej dostąpiła siedząca u Twych stóp Maria. Zestawiam Twoją reakcję w jej obronie z wydarzeniem, jakie nieco dalej opisał święty Łukasz tak: (0:19)

**D** **Łk 12,13-14** Wtedy ktoś z tłumu rzekł do Niego: «Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem». Lecz On mu odpowiedział: «Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?» (0:18)

**J** **Maria obrała najlepszą część...** Jezu, dlaczego nie stanąłeś w obronie zapracowanej Marty, która pragnęła jak najlepiej przyjąć Cię wspaniale przyrządzonym posiłkiem? Dlaczego pochwalasz Marię, która pozostawiła swą siostrę w kuchni, a sama zadowolona się siedzeniem u Twoich stóp? Czy to sprawiedliwe? (0:29)

**W** I czy to sprawiedliwe, że z jednej strony nie zechciałeś rozstrzygać w sporze braci co do podziału spadku, a z drugiej strony zechciałeś zająć stanowisko w kwestii pretensji Marty wobec Marii? Jak należy rozumieć różnicę Twoich postaw w obu sytuacjach? **Czyżby obrona zasłuchanej w Tve słowa Marii była ważniejsza niż obrona pokrzywdzonego spadkobiercy?** (0:37)

**D** **Maria obrała część najlepszą...** Maria rozpoznała, że teraz nie warto zajmować się sztuką kulinarną. Maria jest głęboko przekonana, że Tobie bardziej zależy na słuchaniu Ciebie niż na zaspokajaniu Twego głodu wykwinutymi daniami. Maria rozpoznała czas nawiedzenia Twego, rozpoznała, że teraz, gdy Ty przyszedłeś do ich domu, warto podać najprostszy posiłek, chleb i wino, a porzuciwszy wszystko inne usiąść u Twych stóp i wsłuchiwać się w słowa Twojego nauczania, patrzeć w Twoje miłujące oczy, kontemplować Ciebie..., być z Tobą blisko, tak blisko, aby na Twoją miłość odpowiadać miłością obecności. (1:05)

**J** **Maria wie, że czas,** w którym Ty, Boski Nauczycielu, jesteś szczególnie dla niej, nie zdarza się na tyle często, by mogła go poświęcić na inne zajęcia. Maria wie, że my, jej siostry i bracia, często w nadmiarze troszczymy się o codzienne sprawy, a przez to brakuje nam czasu dla Ciebie, Jezu, dla siadania u Twoich stóp wtedy, gdy Ty jesteś fizycznie z nami. (0:35)

**W** **Maria obrała część najlepszą...** Jezu, ty swą reakcją na głos skargi owego brata i siostry potwierdzasz, że my często w nadmiarze troszczymy się o codzienne sprawy, bolejemy nad utratą rzeczy materialnych, a nie bolemy nad niepowtarzalnym przemijaniem czasu Twojego nawiedzenia. Maria, która ma czas, aby usiąść u Twoich stóp wtedy, gdy Ty fizycznie, „w ciele”, cieleśnie wszedłeś do jej domu, obrała część najlepszą... Czy zatem ja, idąc za jej przykładem, dostrzegę dziś w nowy sposób czas owego niezwykłego nawiedzenia, gdy Ty w Komunii Świętej wstępujesz „w ciele” w progi mego serca? (1:02)

**D** **Pieśń: Jezusa ukrytego – 1 i 2 zwrotka (1:43)**

**D** Czy nie zabraknie mi czasu i sił wtedy, gdy warto będzie usiąść u Twoich stóp, patrzeć w Twoje kochające oczy, położyć głowę na Twoim Sercu i Ciebie swą obecnością miłować...? Czy zdecyduję się podejmować trud takiego planowania doczesnych dni mego życia, aby jedynie wyjątkowo biec natychmiast po Świętej Uczcie do naprawdę pilnych zadań? Czy nie zabraknie mi sił, aby Ciebie, Boga i Oblubieńca, miłować w taki sposób, jak Ty jesteś tego spragniony? (0:46)

**J** **Wierzę, Panie, że nasza miłość osiąga swój szczyt w eucharystycznym zjednoczeniu.** Wierzę, Jezu, że czas, jaki rozpoczyna się z chwilą przyjęcia Komunii Świętej, należy do chwil upragnionych przez Ciebie. Wierzę, że tego czasu nie zastąpi żadna inna chwila mojego patrzenia w Niebo czy stapania po ziemi, mojego miłowania Ciebie na modlitwie czy na służbie dla naszych umiłowanych sióstr i braci. Wierzę, że Ty masz szczególne prawo do mego czasu miłości wtedy, gdy przychodzisz do mnie w Najświętszej Hostii. (0:47)

**W** **Wierzę, że tak jak w rodzinie małżonkowie z radością i ogromnym zaangażowaniem dzieciom poświęcają swój czas i całe swoje życie,** a jednak uważają za szczególny przywilej poświęcać także czas na przebywanie wyłącznie ze sobą jako mąż i żona, wpatrzeni w siebie z miłością w sakramentalnym zjednoczeniu, **tak samo i ja, oddając wielokrotnie czas na służbę dla Twego Królestwa,** mam jednocześnie prawo poświęcać czas na naszą wyłączną wzajemną miłość, na kontemplację, a Ty, o Jezu, tak samo masz prawo oczekiwać ode mnie tego szczególnego czasu, gdy jesteś sakramentalnie, cieleśnie obecny ze mną i we mnie. Jezu, dziękuję Ci, że takiej relacji miłości do Ciebie uczę się od Niepokalanej Twej Matki, Maryi. Amen.(0:56)

**D** Bądź uwielbiony, Najdroższy Jezu, prawdziwy Boże, Stwórco i Panie nasz! Bądź uwielbiony w tajemnicy Twojej miłości do nas – Twych sióstr i braci. Bądź wysławiony w darze Najświętszego Sakramentu, którym nakarmiłeś nas w czasie Mszy Świętej – sakramentu Twojej miłości. (0:32)

**J** **Pieśń: Serce Twe Jezu miłością goreje – 1 i 2 zwrotka (1:40)**

**J** Oto Msza Święta przed chwilą została zakończona, oto przed chwilą dopełniła się tajemnica Ostatniej Wieczerzy, kiedy to Ty, o Jezu ukochany, dokonałeś przeistoczenia przasnego chleba w Twoje ciało wydające się na śmierć na Golgocie, przeistoczenia wina w Twoją Krew, płynącą z wysokości krzyża do nas, grzeszników. (0:32)

**W** Jak głęboko wierzę w ten cud przedziwny, jakim jest Msza Święta? Czy mam świadomość obecności z Tobą i Apostołami tam, w Wieczerniku, kiedy to podczas Komunii Świętej razem z nimi przystępuję do świętej uczy? Tak, mam świadomość, że przyjmuję Boski Pokarm po to, bym wraz z nimi został przeniesiony na Golgotę i stanął u Twych przybitych do krzyża stóp – tuż obok Niepokalanej Maryi. (0:37)

**D** Jaka jest moja wiara w ten cud prawdziwego przenoszenia nas wszystkich z czasu naszego życia w Twój czas, o Jezu, w czas zbawczych wydarzeń? Czy wierzę? Czy kocham? Czy jestem tam z Tobą? Czy podczas Przeistoczenia i Komunii Świętej świadomie jestem z Tobą i Twą Matką Maryją na Golgocie, w godzinach Waszej największej próby i trwogi? (0:36)

**D** **Pieśń: Ja wiem, w kogo ja wierzę – 1 i 2 zwrotka (1:13)**

**J** Najdroższy Panie Jezu! Jako wspólnota parafii Opatrzności Bożej przyszedliśmy dziś po raz kolejny na Mszę Świętą i adorację. Przyszedliśmy, aby swą obecnością kochać Ciebie. Z całego serca dziękujemy za tę niepojętą łaskę uczestnictwa we Mszy Świętej. Ona w sposób tajemniczy jest zawsze uczestnictwem w tej Ostatniej Wieczerzy, którą Ty sprawowałeś dwa tysiące lat temu w nocy przed Męką. (0:39)

**W** Oto Msza Święta – czyli Ostatnia Wieczerza – dobiegła końca. Oto Ty w gronie Apostołów wychodzisz z Wieczernika, aby rozpocząć to przelewanie Krwi, w którym dzięki Komunii Świętej oni już uczestniczyli w sposób sakramentalny. Wychodzisz zdecydowanie po Ostatniej Wieczerzy do ludzi przemocy, aby pośród nich zrealizować w sposób naturalny dla nas, ludzi, to, co w sakramentalny sposób zostało już udzielone Apostołom – idziesz złożyć zbawczą ofiarę z własnego życia. (0:49)

**D** Najdroższy Jezu! Wraz z Apostołami i my pragniemy towarzyszyć Tobie w tej drodze przelewania Krwi. Przed chwilą i my przecież wraz z nimi w Wieczerniku przystąpiliśmy do Komunii Świętej. Teraz zaś, nakarmieni Najświętszym Sakramentem, mamy od Ciebie moc, aby po Mszy Świętej uczestniczyć w tym, co wydarzyło się po Ostatniej Wieczerzy dwa tysiące lat temu. (0:34)

**J** Najdroższy Jezu! W głębinach mego serca zadaję dziś pytanie: Jaka jest moja wiara w ten zdumiewający eucharystyczny cud, który polega na tym, że Ty naprawdę przenosisz mnie i nas wszystkich z czasu naszego życia w Twój czas, o Jezu, w czas zbawczych wydarzeń? Czy wierzę? Czy kocham? Czy potrafię świadomie być tam z Tobą, z Matką Twoją Maryją, z Janem Apostołem, z niewiastami...? (0:48)

**J** **Pieśń: Zbliżam się w pokorze – 1 zwrotka (0:39)**

**W** Najdroższy Jezu! Pytam dziś serca swego: Czy potrafię świadomie być podczas Przeistoczenia i Komunii Świętej z Tobą i Maryją na Golgocie, aby trwać tam z miłością z Wami – w godzinach Waszej największej próby? Czy mam głęboką świadomość, że dzięki Komunii Świętej nie tylko podczas Mszy Świętej, ale i po niej nadal wybijają minuty Boskiego czasu łaski – czasu zjednoczenia z Tobą w tamtych wydarzeniach? Czy wierzę, że modląc się po Mszy Świętej jestem dla Ciebie prawdziwym przyjacielem – przyjacielem, który Cię nie opuścił, ale wiernie idzie z Tobą drogą z Wieczernika aż po wzgórze Czaszki, z trzema krzyżami na jego szczycie? (1:13)

**D** Jezu ukochany! Jakże gorąco pragniemy, aby obecność naszej modlitewnej wspólnoty po Mszy Świętej przy Tobie – po przyjęciu Cię w Komunii Świętej – stała się dziś jak najpiękniejszą i jak najpełniejszą odpowiedzią na pragnienie miłości Twego Boskiego Serca, pragnienie, które powierzyłeś świętej Małgorzacie Marii Alacoque. Oto pewnego dnia wyznałeś świętej Małgorzacie tak: <sup>1</sup> (0:37)

**J** „Pragnę, by Mnie ludzie kochali w Przenajświętszym Sakramencie, ale pragnieniem tak gorącym, żeby ono Mnie paliło, a nie znajduję nikogo, kto usiłowałby, według mego upodobania, zaspokoić to pragnienie, dając w zamian coś za moją miłość”. (0:30)

**W** Czy moje serce jest zdolne kochać Ciebie, Jezu najdroższy? Czy potrafię kochać Ciebie tak, jak Ty sam tego jesteś spragniony? Czy nie zadowolę się dziś tylko takim miłowaniem Ciebie, jakie jest jedynie na miarę mojej słabości? Proszę Cię zatem, o ukochany Jezu, wspomagaj moje słabe serce Twą łaską, aby dziś, podczas tej adoracji, z przejęciem było dla Ciebie. (0:39)

**W** **Pieśń: Zbliżam się w pokorze – 2 zwrotka (0:39)**

<sup>1</sup> Listy św. Małgorzaty Marii Alacoque, Tłumaczyła M. K. Piwnicka-Bohuszewicz, Kraków 2009, s. 263.

## II. Rozważania do tajemnic bolesnych Różańca świętego (czas rozważań tu: około 27 min)

### Jezus w Ogrójcu

(czas rozważań w tej dziesiątce: około 5 min)

#### **D** **Pieśń: Ogródzie oliwny – 1 i 2 zwrotka (1:20)**

**D** Patrząc, na Ciebie, Jezu, ukryty pod białą szatą Przenajświętszej Hostii. Patrząc z pragnieniem uczestniczenia w Twoim zbawczym bólu. Chcę być z Tobą w godzinie Twojego konania w Ogrójcu. Pragnę wytrwać tu na modlitwie z Tobą... Pragnę wytrwać, aby zdobyć wewnętrzną siłę i dzięki niej nie uciec w godzinie, kiedy siła przemocy zostanie wymierzona w Ciebie... i we mnie. (0:43)

**J** Wierzę, o Jezu, że chociaż z mojego punktu widzenia czas owej «godziny» należy do odległej przeszłości, to ja jestem z Tobą tu, w Ogrójcu. Tak, wierzę, że wraz ze wszystkimi uczestnikami Eucharystii, mocą przyjętej Komunii Świętej, przeniesiona zostałam ponad wiekami w Twój czas – w czas Twojej agonii w Ogrójcu... (0:35)

**W** A zatem jesteśmy tu razem, Jezu, dokąd w gronie Dwunastu przyszedliśmy wraz z Tobą po Mszy Świętej – po Ostatniej Wieczerzy. Nie chcę z trwogą uciekać przed Judaszem wiodącym uzbrojone oddziały. Patrząc na Ciebie i uczyć się tej samej ufności serca w sens wszystkiego, co z Woli Ojca następuje, krok za krokiem wypełniając Jego Boski zamysł. Wierzę, że teraz, w tej godzinie łaski, Ojciec mocą Twojej Krwi, sączącej się na ziemię podczas Twojej trwogi w Ogrójcu, uwalnia nas od uwikłania w przyjaźń z diabłem... (0:50)

**D** Niech się spełnia Wola Twoja, Ojcze! Niech Jezus ma we mnie prawdziwego przyjaciela – tego, który w czasie największej Jego próby życiowej wytrwa do końca przy Nim... Jezu, z podziwu godnym spokojem oddajesz się w ręce braci, wrogo usposobionych wobec Ciebie. W godzinie Twojej próby postanawiam na przyszłość bardziej niż dotychczas powściągać me gniewne reakcje na krzywdy, które i na mnie przyjść muszą. (0:37)

**J** Powierzam Tobie to postanowienie z ufnością, że właśnie teraz, w tej godzinie łaski, Ty mocą swojego Serca – Serca pełnego pokoju – wprowadzisz i w moje serce zacyzn Twojej Boskiej wewnętrznej siły... Ty uzdolnisz mnie do miłowania także i w tak trudnym położeniu, do miłowania tych, którzy zechcą mnie krzywdzić. Kocham Cię, Jezu, miłości moja, kocham Cię, ukryty w bieli Niepokalanej Hostii... (0:37)

**W** Przepraszam Cię, Jezu, i proszę pokornie, w tej godzinie łaski, o dar nowego serca dla mnie i dla nas wszystkich. Ufam, że tak się stanie, że tak, jak Ty, będę zdolna miłować tych, których Bóg postawi na mojej drodze duchowego stawania się człowiekiem odkupionym w pełni... Kocham Ciebie, Jezu. Amen. (0:32)

### Biczowanie Pana Jezusa

(czas rozważań w tej dziesiątce: około 6 min)

#### **W** **Pieśń: Kochajmy Pana – 1 zwrotka (0:40)**

**W** Jezu, okrutnie biczowany, jestem z Tobą i kocham Cię. Z całego serca współczuję Tobie w tej godzinie, gdy jesteś uderzany słowami szyderstw i fizyczną przemocą. O, Miłości pełna cierpliwości! Znosisz z podziwu godną stałością uczuć ten gwałtowny atak pilnujących Cię ludzi. Jezu, Boże Wcielony! W obecnej chwili adoracji jestem teraz z Tobą u Piłata podczas biczowania. Tak, jestem z Tobą, prawdziwym Człowiekiem, ukrytym pod postaciami Najświętszego Sakramentu. Jestem, aby swoją obecnością kochać Ciebie. (0:58)

**D** Panie Jezu! Z wiarą wyznaję tę zdumiewającą prawdę, że ta godzina szyderstw, wymierzonych w Ciebie przez żołnierzy Piłata w Jerozolimie, nie należy jedynie do odległej przeszłości. Nie! Ty sam tę godzinę otwierasz teraz dla nas wszystkich, zgromadzonych na modlitwie po Eucharystii. (0:31)

**J** Tak! Otwierasz dla nas bramy czasu i swą Boską prawicą wieszasz nas w godzinę biczowania. A ja? Jak ja odpowiadam na Twój dar? Czy świadomie trwam przy Tobie? Czy jestem wdzięczna za Komunię Świętą, której mocą wchodzę w czas jakże odległy?... – w czas odległy o dwa tysiące lat, w czas Twojego miłowania mnie podczas biczowania... (0:41)

**W** W tę godzinę, o Panie czasu i wieczności, teraz pozwoliłeś mi wejść – abym miał możliwość miłowania Cię w tej trudnej próbie szyderstw... Wiem i wierzę, że adorując Ciebie w Najświętszym Sakramencie, w Sakramencie **Komunii** czyli **zjednoczenia**, sprawiam ulgę Tobie, o Jezu, poddany złościwości otaczających Cię żołnierzy Piłata. (0:37)

**D** Jezu! Wiem, że głęboka wiara jest konieczna, aby zjednoczyć się z Tobą w sakramentalnej miłości. Dziękuję za Twój Święty Kościół Katolicki i jego kapłanów! Kościołowi zawdzięczam Boską wiarę w Najświętszy Sakrament. W tej godzinie obecności przy Tobie, biczowany Zbawicielu, przyjmij moją wdzięczność za Twoją ofiarę. To ona – Twoja ofiara z miłości do Ojca i do nas – wprowadza nas w łono Kościoła... To ona sprawia nasze narodziny do życia w miłości... (0:47)

**J** Jezus, jestem z Tobą, aby ulżyć Twojemu cierpieniu. W tej trudnej godzinie jestem tu z Tobą u Piłata. Jestem, aby Ciebie kochać swoją obecnością. Wiem, że dzięki przyjętej Komunii Świętej teraz ja, kobieta innego niż Twój czas historyczny, naprawdę mogę być z Tobą w Twoim czasie. Więc jestem i kocham... Kocham Cię, Jezus, ukryty pod biela Przenajświętszej Hostii w moim sercu. Bardzo dziękuję za to dobro, które nam wszystkim, tu z Tobą trwającym, podarowałeś... (0:54)

**W** Jezus, podziwiam Twoją niezwykłą cierpliwość wobec ludzi szydzących z Ciebie. Kontempluję ze zdumieniem moc Twojego Serca i proszę Cię pokornie, abyś zechciał teraz, w godzinie zjednoczenia z Tobą, tak miłującym szydzących, abyś zechciał uzdolnić mą duszę do takiej samej cierpliwości wobec braci i sióstr, którzy będą i ze mnie podobnie szydzić. Obym otrzymała teraz tę upragnioną zdolność do miłowania i dawania świadectwa o duchowej mocy, ukrytej w Tobie, o Boże obecny w Przenajświętszym Sakramencie... (0:45)

### **Cierniem ukoronowanie Pana Jezusa**

(czas rozważań w tej dziesiątce: około 6 min)

**J** **Pieśń: *Wszystko Tobie oddać pragnę – 1 zwrotka* (0:47)**

**J** O Jezus, ukryty pod osłoną Hostii Świętej! Na kolanach wielbię Cię. ... Tu przed Twoim Majestatem Aniołowie kryją twarz... Patrę na Ciebie, Jezus... A choć me oczy nie dostrzegają, że Ty tu jesteś fizycznie, w ciele – jak każdy człowiek – to ja z całkowitą pewnością wiary wiem, że prawdziwie jesteś tu teraz jako Człowiek – jako Bóg, który przyjął naturę ludzką, aby nas zbawić. (0:43)

**W** Panie Jezus! Pragnę teraz zjednoczyć się z Tobą, gdy jesteś w czasie, kiedy to żołnierze Piłata znieważają Ciebie, biczują i cierniem koronują. Jezus, Przyjacielu Najdroższy, chcę być z Tobą w tej godzinie... Chcę być dla Ciebie źródłem pociechy, przeciwstawą dla gwałtowności złośliwych słów, jakie ze swych serc miotają otaczający Cię żołnierze. (0:25)

**D** Jakimż przejmującym doświadczeniem jest sąd Piłata i samosąd jego żołnierzy nad Tobą, Prawdo i Miłości Wiekuista! Sprawują sąd nad Tobą, Bogiem Wcielonym, ci, którzy na mocy odwiecznego prawa miłości, wpisanego w serce każdego człowieka, powinni służyć Bogu każdego dnia. Dlaczego nie rozpoznają w Tobie dobroci, dlaczego nie dostrzegają dobra Twych cudów i nauki prowadzącej do zdobycia Bożej mądrości? To mur wrogości, który wzniesli w swych sercach, nie pozwala im interpretować na Twoją korzyść wszystkiego, co wiąże się z Tobą. (0:55)

**J** Jezus, stojący w cierniowej koronie przed Twymi dręczycielami! Spraw to, proszę, abym w tej godzinie eucharystycznego zjednoczenia z Tobą – zjednoczenia w tajemnicy Twego Serca, które jakże pokornie i spokojnie znosi gwałtowność ciosów – abym właśnie teraz otrzymała od Ciebie dar przemiany mego serca, dar upodobnienia mego serca do Twego Serca. Kocham Cię i pragnę do Ciebie się upodobnić, bo przecież zawsze ci, którzy się miłują, stają się do siebie podobni. (0:50)

**W** Jezus! Wiesz, że kocham Cię, lecz brak mi sił, aby stać się podobnym do Ciebie, Umiłowany! Kocham Cię i jestem pewien, że Ty w swojej miłości do mnie możesz i chcesz podarować mi to upragnione podobieństwo... Uczyn to teraz, teraz, w tej godzinie łaski, uczyn to mocą Twej przedziwnej obecności w Najświętszym Sakramencie. Spraw to, proszę, mocą naszego zjednoczenia, mocą mego uczestnictwa w owych minutach Twojego milczenia wobec wrogości koronujących cię cierniem żołnierzy... (0:45)

**D** Jezus! Ufam, że teraz przemienisz mnie i nie tylko mnie, ale i wielu z naszych sióstr i braci. Nasze nowe serca niechaj będą dla Ciebie, Jezus milczący wobec agresji szydzących, źródłem pocieszenia, którego Ty przecież potrzebujesz i oczekujesz – potrzebujesz jak każdy człowiek skrzywdzony... (0:28)

**J** Niechaj nasze zmartwychwstałe do miłości serca stanowią dla Ciebie, Jezus zboleły w tej godzinie szyderstw, przyczynę odrodzenia się Twych ludzkich sił. Niechaj nowe życie naszych serc będzie jakby źródłem, z którego bije w Twym Sercu poczucie sensu tego ogromnego cierpienia, jakie z Woli Ojca przyjmujesz w oczekiwaniu na miłość do Ciebie, Jezus ukochany, o Dobro Najwyższe, o jedyna moja Miłości! (0:38)

### **Droga krzyżowa Jezusa**

(czas rozważań w tej dziesiątce: około 5 min)

**D** **Pieśń: *Idziesz przez wieki – 1 zwrotka* (0:48)**

**D** Mocą przyjętego Najświętszego Sakramentu przenosisz mnie, Jezus, w Twój czas, w czas dźwigania krzyża. Z głębokim wzruszeniem i przejęciem dziękuję z całego serca za tę możliwość! Mogę być z Tobą, mogę swoją obecnością choć trochę ulżyć Tobie, wraz z Szymonem dźwigając Twój krzyż. (0:28)

**J** Krzyż jest Twój..., a przecież powinien to być krzyż... mój. Ty nie masz za co pokutować, ja – mam. Dźwigasz moje uwikłanie w zło. Ono na końcu tej drogi zostanie przybite do Twojego krzyża wraz z Tobą, z Twoim ciałem. Ja będę wolny od tego zła. (0:24)

**W** Będę wolny, jeśli teraz z wdzięcznością przyjmę łaskę przemiany mego serca, jeśli przyjmę od Ciebie, Zbawicielu, tę łaskę, której Ty właśnie teraz pragniesz mi udzielić. Będę wolny na tyle, na ile teraz, w tej godzinie łaski, jestem z Tobą, na ile wierzę, że Najświętszy Sakrament jednoczy mnie z Tobą, obecnym w tamtej trudnej godzinie Twojego wyniszczenia się z miłości do mnie. (0:37)

**D** Jezu, wspomóż mnie, abym wierzyła i dzięki głębokiej wierze miłowała Ciebie... abym miłowała Ciebie, znaczącego kolejne piędy ziemi krwawymi śladami Twoich stóp... abym miłowała Ciebie, kroczącego drogą ku śmierci na wzniesieniu Trupiej Czaszki – tu, w Ziemi Świętej, tuż za murami Jerozolimy. (0:28)

**J** Z miłości do mnie podjąłeś tę drogę Człowieka wzgardzonego, Człowieka wyrzuconego poza obręb społeczności, poza mury ludzkiej rodziny. Ty, Świętość Odwieczna, wyruszasz poza mury świętego miasta Jeruzalem z wyrokiem „nie nadaje się do świętego Ludu Bożego”. Idę z Tobą – też nie muszę się nadawać... Muszę pozostać wierna Tobie. To mi wystarczy! (0:40)

**W** Jezu! Niechaj w drodze na Golgotę umacnia Cię świadomość wdzięczności mego serca za daru Twojej posługi, jaką przyjmuję w tej godzinie łaski od Ciebie – posługi uwalniania mnie od nieprawości serca, od strachu prowadzącego do wypowiadania kłamstwa w obronie własnej słabości. (0:25)

**D** Płaczę i tulę się do Ciebie, Jezu, idąc tak blisko... tuż obok Ciebie..., idąc tak dzięki Przenajświętszej Hostii, której przyjęcie podczas Mszy Świętej przeniosło mnie w Twój czas i uczyniło Twoją siostrą na drodze ku śmierci, siostrą na naszej drodze umierania dla grzechu, by żyć dla Boga – zawsze z miłości dla Boga... (0:37)

### Śmierć Pana Jezusa

(czas rozważań w tej dziesiątce: około 4 min)

**W** **Pieśń: Witam Cię, witam Przenajświętsze Ciało – 1 zwrotka (0:30)**

**W** Golgota, wzgórze Trupiej Czaszki... Przybito Cię, Jezu, do krzyża mocno osadzonego w ziemi, przybito pomiędzy dwoma innymi krzyżami – na nich zawieszono dwu naszych braci. Umierasz, aby dawać życie – na Twoją Ofiarę Ojciec odpowie darem nowego życia dla Ciebie i dla nas, Twoich siostr i braci. (0:49)

**D** Jestem tu z Tobą, Jezu, zawieszony pomiędzy niebem a ziemią jako zapłata za moje grzechy... Jestem tu z Tobą, Maryjo, jakże zboleła z mojej winy... Boska moc Komunii Świętej przenosi mnie ponad czasem i przestrzenią i wprowadza w tę godzinę najtrudniejszą i najboleśniejszą z godzin Waszego życia... Przenosi mnie, abym była z Wami... (0:38)

**J** Tak! Boska moc Komunii Świętej przenosi mnie ponad czasem i przestrzenią i wprowadza w tę godzinę najtrudniejszą i najboleśniejszą z godzin Waszego życia... Przenosi mnie, abym była z Wami... abym ze łzami w oczach żałowała za moje zło... abym pocieszała Wasze serca moją pokorną obecnością... abym miłowała Was naszą wzajemną bliskością serc – tu, u przygwożdżonych stóp Jezusa. (0:41)

**W** Jezu! Oto teraz, dzięki zjednoczeniu z Tobą w Komunii Świętej, wybija godzina naszego zjednoczenia z Tobą w śmierci, w ofierze miłości do Ojca. Wierzmy, że właśnie teraz Twoje miłosierdzie z ogromną mocą Boskiej miłości przemienia serce każdej i każdego z nas. Jezu! Ty pragniesz miłości od nas, pragniesz, abyśmy zawsze trwali na modlitwą wypełnionej adoracji po Mszy Świętej. Pragniesz nas w czasie Eucharystii i po jej zakończeniu, bo nasza obecność podtrzymuje Twoje ludzkie siły w drodze z Wieczernika ku Śmierci. (0:55)

**D** Pragniesz nas, Kochany Jezu, gdyż nade wszystko podczas tej drogi chcesz nam udzielać daru nowego życia – życia, które jest miłowaniem Boga ponad wszystko. Bądź uwielbiony w Twoim pragnieniu miłowania nas i w Twojej tęsknocie za miłowaniem serc naszych. Amen. (0:25)

### Zakończenie Różańca świętego

(czas tych rozważań: około 2 min)

**J** Umiłowany Jezu! Oto doszliśmy wraz z Tobą do końca drogi, jaką przemierzałeś z Wieczernika na Golgotę dwa tysiące lat temu. Wierzmy, że Najświętszy Sakrament, który przyjęliśmy podczas Mszy Świętej, naprawdę przenosi nas w czas Twojego życia, do Wieczernika. Wierzmy bowiem za błogosławionym Janem Pawłem II, że gdy w Wieczerniku sprawowałeś Ostatnią Wieczerzę, to w jakiś tajemniczy sposób równocześnie<sup>2</sup> sprawowałeś każdą Mszę Świętą, którą Twoi kapłani sprawują w czasie ich ziemskiego życia. (0:48)

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, nr 29: „posługa [kapłana] jest niezbędną dla **ważnego zjednoczenia konsekracji eucharystycznej z ofiarą Krzyża i z Ostatnią Wieczerzą**”. Por. Tamże, nr 5, 12, 21, 59.

**W** Dziś po raz kolejny w życiu otrzymaliśmy od Ciebie łaskę uczestnictwa w tamtej celebracji, ponieważ każda Msza Święta jest zawsze tą Ostatnią Wieczerzą – w ostatnią noc przed drogą ku śmierci. W naszej dzisiejszej adoracji po Mszy Świętej otrzymaliśmy też łaskę towarzyszenia Tobie w tej zbawczej drodze. Doszliśmy do Golgoty. Z wysokości Krzyża zstępujesz teraz, nasz Zbawicielu, do Otchłani, do krainy umarłych, aby wyjść stamtąd po trzech dniach w poranek Zmartwychwstania. (0:40)

**D** Wierzymy, o Jezu zstępujący do Otchłani, że w tej godzinie łaski zstępujesz i do otchłani dusz naszych. Z głębokim przejęciem będziemy teraz do końca tej adoracji trwać w modlitewnej ciszy, aby otwierać się na Twój głos – głos Dobrego Pasterza (por. J 10,1-18; Hbr 13,20), który woła swe owce po imieniu, z miłością zwraca się do każdej i każdego z nas i wyprowadza z pęt Otchłani, prowadzi ku Zmartwychwstaniu. Jezu, Pasterzu Umiłowany, oczekujemy teraz na Twoje słowo w głębi dusz naszych. Oczekujemy na Ducha Świętego. Amen. (0:45)